

Księga Malachiasza

Biblia do czytania

Brzemie słowa Pana do Izraela przez Malachiasza.

— Umiłowałem was, — mówi Pan, — a wy mówicie: „W czym nas umiłowalesz?” Czy Ezaw nie był bratem Jakuba? — mówi Pan, — a jednak umiłowałem Jakuba. A Ezawa znienawidziłem i wydałem jego góry na spustoszenie, a jego dziedzictwo — smokom na pustkowiu.

Choćby Edom powiedział: „Staliśmy się ubodzy, ale wrócimy i odbudujemy spustoszone miejsca,” to tak mówi Pan zastępów: „Niech oni budują, a ja zburzę,” i nazwą ich granicą bezbożności oraz ludem, na który Pan zapalał gniewem aż na wieki.

Wasze oczy spojrzą i powiecie:

— Pan będzie uwielbiony w granicach Izraela.

Napomnienie niegodnych kapłanów

— Syn czci ojca, a sługa swego pana. Jeśli więc jestem ojcem, gdzie jest moja cześć? Jeśli jestem panem, gdzie jest bojaźń przede mną? — mówi Pan zastępów do was, kapłani, którzy lekceważycie moje imię.

Wy jednak mówicie:

— W czym lekceważymy twoje imię?

— Przynosicie na mój ołtarz pokarm nieczysty i mówicie:

„Czym cię zanieczyściliśmy?” Tym, że mówicie: „Stołem Pana można wzgardzić.” Gdy bowiem przyprowadzacie na ofiarę to, co jest ślepe, czyż nie jest to zła rzecz? I gdy przyprowadzacie kulawe i chore, czy to nie jest zła rzecz? Ofiaruj to twemu namiestnikowi, zobaczysz, czy będzie mu się podobać. Czy przyjmie twoją osobę? — mówi Pan zastępów.

Dlatego teraz, proszę, przebłagajcie Boga, aby się zlitował nad nami.

— To się dzieje z waszych rąk, czy więc przyjmie waszą osobę?
— mówi Pan zastępów.

— Kto spośród was za darmo zamknąłby drzwi albo zapaliłby ogień na moim ołtarzu? Nie mam w was upodobania, — mówi Pan zastępów, — i nie przyjmę ofiary z waszej ręki.

— Od wschodu słońca bowiem aż do jego zachodu moje imię będzie wielkie wśród pogan, na każdym miejscu będą składane mojemu imieniu kadzidło i ofiara czysta. Moje imię bowiem będzie wielkie wśród narodów, — mówi Pan zastępów.

— Lecz wy beczceście je, gdy mówicie: „Stół Pana jest nieczysty,” a to, co kładziecie na nim, jest wzgardzonym pokarmem. Mówicie też: „Jakiż to wysilek!” I pars kacie na to, co mówi Pan zastępów, i przynosicie to, co jest rozszarpane, kulawe i chore, takie ofiary przynosicie. Czy mam to przyjąć z waszej ręki? — mówi Pan.

— Niech będzie przeklęty oszust, który mając w swej trzodzie samca, ślubuje, a składa Panu w ofierze to, co jest ułomne. Jestem bowiem wielkim Królem, — mówi Pan zastępów, — a moje imię jest straszne między narodami.

Kapłani niegdyś i dziś

Teraz, kapłani, ten rozkaz dotyczy was.

— Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie tego do serca, aby oddać chwałę mojemu imieniu, — mówi Pan zastępów, — wtedy ześlę na was przekleństwo i będę przeklinać wasze błogosławieństwa. I już je przekląłem, bo nie bierzecie tego do

serca. Oto wam zepsuję wasze siewy i rzucę wam gnojem w twarz, gnojem waszych ofiar. I zabiorą was razem z nim.

— I dowiecie się, że posłałem do was ten rozkaz, aby moje przymierze było z Lewim, — mówi Pan zastępów. — Moje przymierze z nim było przymierzem życia i pokoju, dałem mu je z powodu bojaźni, którą mnie się bał, i ponieważ przed moim imieniem był zatrwożony. Prawo prawdy było na jego ustach i nie znaleziono na jego wargach nieprawości. Chodził ze mną w pokoju i prawości i wielu odwrócił od nieprawości. Wargi kapłana bowiem mają strzec poznania i jego ustami ludzie mają pytać o prawo, gdyż on jest posłańcem Pana zastępów. — Ale wy zboczyliście z drogi i byliście powodem potknięcia o prawo dla wielu, zepsuliście przymierze Lewiego, — mówi Pan zastępów. — Dlatego i ja sprawiłem, że zostaliście wzgardzeni i poniżeni u wszystkich ludzi, ponieważ nie strzeżliście moich dróg i jesteście stronniczy w stosowaniu prawa.

Przeciwko małżeństwom z cudzoziemkami i rozwodom

Czy nie mamy wszyscy jednego ojca? Czy nie stworzył nas jeden Bóg? Czemu więc brat zdradza swego brata, naruszając przymierze naszych ojców?

Juda postępuje zdradliwie, obrzydliwość dzieje się w Izraelu i Jerozolimie. Juda bowiem zbezcześcił świętość Pana, którą miał kochać, i pojął za żonę córkę obcego boga. Pan wykorzeni z namiotów Jakuba tego człowieka, który to czyni, zarówno czuwającego, jak i odpowiadającego oraz składającego ofiarę Panu zastępów.

A oto kolejna rzecz, którą uczyniliście: okrywacie ołtarz Pana łzami, płaczem i wołaniem, tak że już nie patrzy na ofiarę ani

już nie przyjmuje chętnie ofiary z waszej ręki. Wy jednak mówicie: „Dlaczego?” Dlatego że Pan jest świadkiem między tobą a żoną twojej młodości, którą zdradziłeś. Ona przecież jest twoją towarzyszką i żoną twego przymierza. Czy nie uczynił jednej, choć mu jeszcze zostało ducha? A czemu jedną? Aby szukał potomstwa Bożego.

Tak więc strzeżcie swego ducha i niech nikt nie postępuje zdradliwie z żoną swojej młodości. Mówi bowiem Pan, Bóg Izraela, że nienawidzi oddalania, gdyż ten, kto to robi, okrywa swoim płaszczem okrucieństwo, mówi Pan zastępów. Tak więc strzeżcie swego ducha i nie postępujcie zdradliwie.

Zapowiedź sądu Bożego

Naprzykrzaliście się Panu swoimi słowami. A mówicie: „W czym mu się naprzykrzaliśmy?” W tym, gdy mówicie: „Każdy, kto czyni zło, podoba się Panu i w takich ma on swe upodobanie,” albo: „Gdzież jest Bóg sądu?”

Sąd poprzedzi oczyszczenie

— Oto posyłam mego posłańca, który przygotuje drogę przed moim obliczem. I nagle przybędzie do swojej świątyni Pan, którego wy szukacie, Posłaniec przymierza, którego wy pragniecie. Oto przyjdzie, — mówi Pan zastępów.

— Lecz któż będzie mógł znieść dzień jego przyjścia? I kto się ostanie, gdy on się ukáže? Jest bowiem jak ogień złotnika i jak mydło foluszników. I zasiądzie jako ten, kto roztopia i oczyszcza srebro: oczyści synów Lewiego, oczyści ich jak złoto i srebro i będą składać Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni

i jak za lat minionych. I zbliżę się do was na sąd, i będę rychłym świadkiem przeciwko czarownikom, przeciwko cudzołożnikom, przeciwko krzywoprzysięzcom, przeciwko tym, którzy uciskają najemników przy ich zapłatach oraz wdowy i sieroty i krzywdzą cudzoziemca, a nie boją się mnie, — mówi Pan zastępów.

— Gdyż ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście zniszczeni. Od dni waszych ojców odstępowaliście od moich ustaw i nie przestrzegaliście ich. Zawróćcie do mnie, a ja zawrócę do was, — mówi Pan zastępów.

— Ale wy mówicie: „Pod jakim względem mamy zawrócić? Czy człowiek okradnie Boga?” Wy jednak mnie okradacie. Lecz mówicie: „Z czego cię okradamy?” Z dziesięcin i ofiar. Jesteście zupełnie przekłęci, ponieważ mnie okradacie, wy i cały wasz naród. Przyniescie całą dziesięcinę do spichlerza, aby żywność była w moim domu, a doświadczcie mnie teraz w tym, — mówi Pan zastępów, — czy wam nie otworzę okien niebios i nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że nie będziecie mieli gdzie go podziać. I zgromię ze względu na was tego, który pożera, a nie popsuje wam plonu ziemi i winorośl nie będzie pozbawiona owocu na polu, — mówi Pan zastępów.

— I wszystkie narody będą was nazywać błogosławionymi, bo będziecie ziemią rozkoszną, — mówi Pan zastępów.

— Zuchwałe są wasze słowa przeciwko mnie, — mówi Pan. — Wy jednak mówicie: „Cóż powiedzieliśmy przeciwko tobie?” Mówiliście: „Na próżno służyć Bogu. Co za pożytek z tego, że przestrzegaliśmy jego przykazań i chodziliśmy smutni przed Panem zastępów? A teraz pysznych mamy za błogosławionych, ponieważ ci się budują, którzy czynią niegodziwość, a ci, którzy kuszą Boga, są wybawieni.”

Wtedy rozmawiali o tym między sobą ci, którzy się bali Pana. Pan zobaczył to i usłyszał, i napisano księgę wspomnień przed nim z powodu tych, którzy się boją Pana i rozmyślają o jego imieniu.

— Oni będą moimi, — mówi Pan zastępów, — w dniu, kiedy uczynię ich moją własnością. Zlituję się nad nimi, jak się lituje ojciec nad swoim synem, który mu służy. Wtedy zawrócicie i zobaczycie różnicę między sprawiedliwym i bezbożnym, między tym, który służy Bogu, i tym, który mu nie służy. Oto bowiem nadchodzi dzień pałacy jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niegodziwie będą jak ściernisko. I spali ich ten nadchodzący dzień, — mówi Pan zastępów, — tak że nie pozostawi im ani korzenia, ani gałązki.

— Ale dla was, którzy się boicie mojego imienia, wszędzie Słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach, wtedy wyjdziecie i wyrosniecie jak cielęta z zagrody. I podepczecie bezbożnych, gdyż będą prochem pod waszymi nogami w dniu, kiedy to uczynię, — mówi Pan zastępów.

— Pamiętajcie o prawie Mojżesza, mego sługi, które mu nadałem na Horebie dla całego Izraela, oraz o ustawach i sądach.

— Oto pošlę wam Eliasza proroka, zanim przyjdzie ten wielki i straszny dzień Pana. On zwróci serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym nie ukarał ziemi przekleństwem, gdy przyjdę.